GODZIENNA

Nr 133. ROK 1832. SOBOTA 19 MAJA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.......złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	274. 338	† 7.0	† 0.5	Półn. zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	o godz. Deszcz.
18 12	„ 4. 438	11.1	0.0	Zachodni mocny	Chmury	
3	„ 4. 414	12.6	2.0	„ „	Pochmurno	
9	„ 4. 684	† 8.8	† 1 8	„ „	„	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM,
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Mocą postanowienia Senatu rządzącego z dnia 11 b. m. Nro.2048. przedsięwziętą będzie w biórze Wydziału w dniu 25. b.m. od godziny 10tey z rana licytacya publiczna dzierżawy poboru konsumcyinego żydowskiego w obwodzie kazimirskim na lat trzy, od dnia 1 czerwca r. b. zaczynając.— Cena pierwszego wywołania wynosi złp. 45696 tytułem rocznego czynszu, czyli miesięcznie złp.3808. Każdy przystępujący do licytacyi złożyć ma na vadium złp. 4569. gro: 18, warunki przez Senat rządzący zatwierdzone znaydują się w Wydziale do przeyrzenia każdego czasu.—

Kraków dnia 16 maja 1832 r.

Bartl.
(1raz) *Gadomski* S. W.

W dniu 22 maja r. b. o godzinie 9tey ranney w Sukienicach w Krakowie, odbędzie się licytacya— komody, lanszaftów, zwierciadeł, zegara, łóżek, filiżanek porcellanowych;— tegoż samego dnia o godzinie drugiey po południu to samo w Sukienicach będzie licytacya sukien, szaf, komod łóżek, lichtarzy, rądli i t. p. J. *Słodkowski.* K. S.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEYSZEY.

Paryż 8 Maja.

Pan Kazimierz Perrier doznał bardzo znacznego polepszenia na zdrowiu, — jest nadzieja że prędzey niż się spodziewano, obeymie styr spraw politycznych. — Papiery zaraz poszły w górę. — Dziennik *Nouvelliste* donosi z d. 7 *w postscriptum* z Marsylii: że okręt parowy *Karol Albert* na którym xiężna Berry znaydować się miała, schwytanym został w małym porcie *La Ciotat.* Rząd dał rozkaz, aby xiężnę odesłać natychmiast do Anglii, a znaydujące się przy niey osoby oddać pod sąd.

FRANCYA

Paryż 6 Maja.

Według listów z Tulonu, pod d. 21 z. m. dowódcy okrętów znaydujących się w tamecznym porcie i przeznaczonych z woyskiem lądowém do Oranu i Nawarynu, których wypłynienie rozkazem odebranym przez telegraf zostało wstrzymane: otrzymali znowu zalęcenie, aby się przysposobili do żeglugi. Takiż rozkaz odebrali dowódcy statków parowych *Sfinx*, *Soufren* i *Rapide*.

Dnia 18 z. m. dway officerowie i dway żołnierze 29 pułku linijowego, dopuścili się obalenia dwóch krzyżów postawionych przy gościńcu w gminie Trementine, w departamencie Maine et Loire. Dowodzący w 12stey dywizyi woyskowey jenerał porucznik Solignac, kazał ich za to oddać pod sąd wojenny, i razem uwiadomił na pismie władze rzeczoney, gminy o wydanym rozkazie postawienia natychmiast tych krzyżów. Wspomniony jen. wyraża w swem piśmie: — »Mając od rządu polecenie przywrócenia spokoyności przerwaney w tych okolicach przez bandy złoczyńców, jednym z pierwszych obowiązków moich jest dawać opiekę wyznaniu i własności wszystkich obywateli, a tak znakom religiynym, równie jak samey religii zapewnić należne uszanowanie.»

Dziennik *Messager des Chambres* pisze: — »Łatwo można domyśleć się powodu milczenia ministeryum naszego względem Algieru. Jest rzeczą pewną, iż ministeryum Poliniaka przedsięwzięło wyprawę przeciw Algierowi bez przyzwolenia Anglii. W archiwum ministerstwa spraw zagranicznych są dostateczne dowody w tey mierze. Po nastąpioném zdobyciu, chciał przynaymniey lord Welligton, aby Francya nieciągnęła ztąd żadney korzyści. Dla tego nalegał o ustąpienie woyska z Afryki; ministeryum Poliniaka odpowiedziało, iż krok ten jest jeszcze niepodobnym, albowiem mógłby zbyt obrazić publiczną opinią we Francyi; z względu więc na spokoyność Europy, trzeba dać czas, póki się ministeryum bardziey nie wzmocni. Gdyby zaś je przymuszano do zerwania stosunków przyjacielskich, wolałoby raczey na to się odważyć, niż uczynić krok, wystawujący dynastyą na niebezpieczeństwo. Działo się to w epoce od 15 do 20 lipca 1830 r. Tymczasem wybuchnęła rewolucya lipcowa, i na nią spadło ułatwienie interessów krajowych. Pierwsze przełożenia między nowym gabinetem francuzkim i angielskim tyczyły się Algieru. Lord Wellington był bardzo nalegającym w swoich żądaniach, i otrzymał nakoniec oświadczenie w tey treści: — »Nie chcemy zatrzymać Algieru, jeźli to zdaje się bydź przeciwnem interessowi i spokoyności Europy.» — Przestał na tem lord Wellington, i wtedy nieociągał się uznać rząd, który się tak powolnym okazał. Od tego zaś czasu rzeczy wzięły takową postać, iż dobrze poznawano, iż notą dyplomatyczną niepodobna odbierać narodowi zdobycia, krwią jego pozyskanego. Myślano o wynadgrodzenin, i za to ofiarowano Anglii osady Martynikę i Gwadelupę. Gabinet angielski nie chciał ich jednak przyjąć, gdyż więcey byłyby dla niego ciężarem, niż korzyścią, a nadto panowały tam wielkie zaburzenia. Gdy ta dymplomatyczna kombinacya niepowiodła się, trzeba teraz szukać inney; w tym przypadku znaydnje się obecnie ministeryum nasze, i to jest przyczyną, dla którey zachowuje milczenie względem pogłosek rozchodzących się o losie Algieru, lubo zdaje się bydź obowiązane do dania narodowi zaspokającego oświadczenia.»

Słychać iż zaślubienie króla Leopolda z jedną z córek monarchy naszego, nastąpi wkrótce po załatwieniu interessów belgiyskich. Nie jeden atoli mniema, iż jeszcze z kilka lat upłynie, nim to zaślubienie przyjdzie do skutku.

Według dziennika *Constitutionel*, wiadomości z Wandei nie są pomyślne. Snują się tam liczne bandy burzycieli spokoyności; ajenci Karola X. okazują się czynnieyszemi, niż kiedykolwiek; rozdają wiele pieniędzy na wzniecanie zaburzeń.

Krótkie oświadczenie w tuteyszym *Monitorze*, iż nie nastąpi odmiana w ministeryum, zachęciło znowu spekulantów do nabywania papierów skarbowych, których cena dosyć się podniosła.

Pan Guizot zachorował na cholerę lecz stan zdrowia jego nie wzbudza żadney obawy Królestwo Ichmość kazali wczoray dowiadywać się o zdrowie jego.

Z Tulonu piszą pod d. 22 z. m. — »Prefekt morski tuteyszy zwołał dziś dowódców wszystkich okrętów, znaydujących się w porcie, i oznaymiłem, aby się przysposobili do wzięcia woyska lądowego i niezwłocznego wypłynienia; zdaje się, iż wszystkie okręty,

oprócz Garonne i Menagera, mających płynąć do New-Foundland, są przeznaczone do Bona. Bryg Ducouedie wypłynie jutro wieczorem; lecz dokąd niewiadomo.»

z Bona 16 Kwietnia.

»Tuteysza warownia i miasto są znowu zajęte przez francuzów; gdyby nie odwaga kapitanów okrętowych Freard i Armandi, zostawałyby jeszcze w mocy beya Konstantyny; 33 francuzów uskuteczniło ten czyn. Sto turków pod dowództwem walecznego i przychylnego nam kapitana Jussufa, który z początku wraz z naszemi żołnierzami morskiemi i 3ma artyllerzystami, składali całą załogę warowni, postanowili bronić jey przeciw woysku beja Konstantyny; niepodlegli arabowie, którzy spodziewają się korzyści z handlu z nami, uderzyli na woysko beja, i przymusili do odwrotu. Teraz znayduje się 650 francuzów w warowni i w mieście; mają żywność na dni 45; związki z arabami są przywrócone. Jeden z krajowców, mający wielkie znaczenie, uczynił wniosek, aby naczelnicy wszystkich pokoleń, chcących zostawać w pokoju przyjaźni z Francyą, zebrali się na zgromadzenie. Kapitan Jussuf udał się z muzułmanami swemi w dalsze okolice i chce układać się z arabami.»

Wielki przegląd całego woyska tuteyszey załogi, który jeszcze na początku kwietnia miał się odprawić, został z powodu cholery odłożony na czas późnieyszy, i jak słychać, będzie w środku maja.

ANGLIA

londyn 27 Kwietnia.

W oczekiwaniu obrad izby wyższey względem bilu reformy, odbywają się w wielu mieyscach liczne zgromadzenia, aby przez wynurzenie sposobu myślenia narodu, aby przez petycye i t. d. ułatwić i zapomyślny wypadek tego bilu. Na jednem z takich zgromadzeń zebrało się 60,000 ludzi w Edynburgu; na drugiem, które tuteysza rada gminna zwołała, postanowiono podać adress podziękowania hrabiemu Grey i lordowi Althorp, oraz prawo obywatelstwa w złotey puszcze, szacowaney 100 gineów.

Gazeta *Sun* donosi, iż w Portsmouth zebrało się znowu kilka okrętów linijowych i innych, celem wypłynienia na ćwiczenia w obrotach morskich.

Listy prywatne z Lizbony donoszą, iż Don Miguel kazał urządzić więzienia przy granicy portugalskiey, gdzie mają bydź osadzeni kupcy i inni majętni obywatele, którzy nie chcą wypłacić nałożoney na nich ilości przymuszoney pożyczki. Surowość ta po części skutkowała, i niektórzy zapłacili nawet za karę dwa razy tyle, ile na nich przypadało. Wiele znakomitych uwięzionych osób w Lizbonie wysłano do Afryki, dla zrobienia mieysca innym.

Dnia 21 b. m. wysłano ztąd znaczną ilość sztab złota dla Don Miguela. Ma je pożyczać pewny kapitalista wyznania moyżeszowego. Gazeta *Globe* zwraca uwagę okrętów Don Pedra na tę zdobycz.

Wczoray odprawiło się tu zgromadzenie duchowieństwa dyssydentów, celem wzięcia planu rządowego nauk w Irlandyi pod rozwagę. Większość obecnych oświadczyła, iż plan ten nie iest stosownym, i sprawiłby szkodliwe skutki.

Onegdy odbyło się w Newcastle zgromadzenie wielkiego tak nazwanego *Politycznego towarzystwa połnocnego*. Uchwalono na niem petycyę do izby wyższey o przyjęciu bilu reformy bez żadney odmiany.

Według wiadomości z Dublina, P. O'Connel wyjechał z tamtąd nagle do Londynu.— Gazeta *Globe* pisze: »Czemże nas przerazi ten człowiek, podobny do komety, w swoich następnych wnioskach?»

Taż gazeta wyraża: »Dziś rano miała nadeyść osobliwsza wiadomość z wyspy Teneryfy. Miano tam ogłosić edykt króla hiszpańskiego, nakazujący wszystkim cudzoziemcom, poddanym angielskim i innym, aby zostali katolikami, i wykonali przysięgę posłuszeństwa królowi hiszpańskiemu, lub w przeciągu dwóch miesięcy oddalili się z wyspy. Poddani angielscy zgromadzili się potem, i podali gubernatorowi przełożenie, które czyni nadzieję, iż przynaymniey uskutecznienie tego środka będzie wstrzymane.»

WŁOCHY

ankona 20 Kwietnia.

Okręt linijowy *Suffren* odpłynął dziś z 265 żołnierzami francuzkiemi z 66 pułku i 35 romagnolczykami. Oyciec Ś. uznał załogę francuzką w naszem mieście; składa się ona z 2 batalijonów, które razem liczą 2,000, z kompanii artyllerzystów i z iednej bateryi polo-

wey.— Donoszą z Rzymu i Bolonii, że oyciec ś. zniósł trybunał badawczy, ustanowiony przez kardynała Albani w legacyach Bolonii, Ferrary, Forli, Raweny i Pesaro, tudzież, że rozkazał uwolnić wszystkich uwięzionych z powodu polityki. Kawaler Sabregondy, gubernator Mantui, zgromadził z polecenia Austryi wszelkie wiadomości, poznał wszelkie prawdziwe potrzeby kraju, i podług tego ułożył plan administracyi i sądownictwa, który sam przedstawił oycu ś.— Papież miał go przyjąć z wielką dobrocią. Mają tu przywrócić władze rządowe i policyą. Mówią, że hrabia Fiorenzi Osimo mianowany prodelegatem do tuteyszey prowincyi. Rząd papiezki stanowczo teraz przedsięwziął przyjąć 5,000 szwaycarów do służby i już na zaciąg tychże posłał 300,000. fr, do Medyolanu. Tu z resztą panuje naywiększa spokoyność. Dziś na żądanie jenerała Cubières odbyto processyą wielkopiątkową, którey towarzyszyło woysko francuzkie.

TURCYA

Stambuł 7 Kwietnia.

Według rozkazu Sułtana, feldmarszałek Hussein basza wyjedzie dnia 12 b. m. do Skutari, celem rozbicia tam obozu, i uczynienia ostatnich przysposobień do wyprawy; po 14stu dniach pobytu w Skutaryi, uda się w pochód z woyskiem, tworzącém ostatnią dywizyą armii

Rozpierzchnionym i wygnanym Scyjotom oddane zostały na powrot grunta, hatyszeryfem Sułtana dawniey na skarb przekazane. Zwrot ten, który wszystkich prawie Scyjotów ściągnie do rodzinney ziemi, przy zręczności, jaką posiadają w prowadzeniu interessów handlowych, miłości wzajemney, która każdego zamożnieyszego wiedzie do zasilania niedostatkiem przyciskanych, niezadługo dozwolą tym nieszczęśliwym polepszyć rodzin swoich mienie, zwłaszcza gdy rząd zdaje się wszelkie ku temu ułatwiać środki. *Monitor* ottomański czyniąc nad tem postanowieniem swoje spostrzeżenia, kończy w ten sposób: — »Jedna i ostatnia uwaga jest dostateteczną na zarzuty, czynione przez tak długi czas rządowi Jego Wysokości. Gdyby uczucia jego nie tchnęły zawsze łaskawością, gdyby nie był zawsze pragnął powrotu tylu obłąkanych poddanych, gdyby był miał jedynie na względzie chwilowe korzyści, nie myśląc o przyszłości obchodzącey bardziey wychodniów, niż jego samego, natenczas byłby rozkazał sprzedać grunta. Przedaż takowa byłaby wniosła do skarbu znakomite summy, któreby z powodów politycznych było można uważać za słuszne wynagrodzenie kosztów zrządzonych przez powstanie. Mimo to, zachowano grunta. Monarcha ulegając naglącym okolicznościom, mimowolnie przeciwko wychodniom zarządził konfiskacyą, nie przestawał wszakże uważać ich za poddanych, wierzyć w ich skruchę i ciągle spodziewał się, że przyjdzie dzień, w którym będzie mógł okazać im oycowskie uczucia. Chwila ta nadeszła i była oznaczona tak zupełną wspaniałomyślnością, iż niechcemy roztrzygać, czyli sprawiła większą radość w sercach tych, którzy korzystali z dobrodzieystw, czyli też w duszy dobroczyńcy.»

PIEKNE SZTUKI.

Do P. Redaktora Gazety Krakowskiey.

Czytając w przedostatniey gazecie krakowskiey recenzyą widowiska na benefis P. dyrektora orkiestry teatralney, spodziewałem się przynaymniey w końcu obok wzmianki o wystawieniu komedyi hr. Fredra napotkać miłe dla Krakowa wspomnienie o naszym młodym skrzypku P. Włodzimierzu Majeranowskim, który tego wieczora, z takiém uniesieniem od Publiczności był słuchany i tak hucznymi oklaskami, kilkakrotnie powtarzanemi obsypany, jakie nieczęsto się zdarzają. -- Rozumiem wszakże, iż recenzent jedynie przez zapomnienie niezwrócił na to uwagi; dla tego upraszam, aby te kilka moich wyrazów w imieniu lubowników muzyki, dodatkowo były tu zamieszczone; gdyż ani wątpić, że ten młody nasz skrzypek; przy ciągłem doskonaleniu swego niezwyczaynego talentu, stanie się z czasem głośnym Krakowa zaszczytem.

Pisałem dnia 18 maja 1832 r. F. S.

DONIESIENIA PRYWATNE.